

Ewelina Podgajna

Działalność Stefana Korbońskiego na emigracji

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K, Politologia 14,
243-256

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

EWELINA PODGAJNA

Działalność Stefana Korbońskiego na emigracji

Stefan Korboński's activity in exile

Stefan Korboński (1901–1989) – polityk ruchu ludowego, odegrał ważną rolę w dziejach Polski lat wojny i okupacji oraz następnych spędzonych na emigracji. Od wczesnej młodości wychowywany w duchu wartości i idei patriotycznych, po wielu przemyśleniach dotyczących wizji przyszłości państwa polskiego, zdecydował się na wybór opcji politycznej szczególnie bliskiej jego sercu – Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL). To z wartościami i ideami ruchu ludowego wiązał nadzieje na przyszłość. Utożsamiał się z programem partii, który zawierał wszystkie istotne kwestie dotyczące szeroko rozumianego ustroju państwa, jego terytorium, miejsca Polski w Europie, roli mniejszości narodowych, a przede wszystkim z proponowanym katalogiem reform społecznych i gospodarczych.

Stefan Korboński jako polityk w Polsce rządzonej przez komunistów był mało znany. Wynika to z faktu, że po jego wyjeździe z kraju w roku 1947 propaganda rządowa starała się pomniejszać jego zasługi dla sprawy narodowej, lub przemilczać jego osobę. Zwrot nastąpił dopiero pod koniec lat osiemdziesiątych, u kresu życia polityka. Postawa Stefana Korbońskiego w przełomowych chwilach dla Polski, takich jak wojna i okupacja, czy w sytuacji kształtowania się systemu politycznego realnego socjalizmu w momencie przeniesienia do kraju wrogiej ideologii komunistycznej, opierała się o wiarę w naród, w jego dojrzałość polityczną w jego wierność tradycjom wolnościowym, wiarę w siły moralne narodu.

W strukturach powstającego Polskiego Stronnictwa Ludowego, we wrześniu 1945 roku, S. Korboński został przewodniczącym Komisji Prawniczej PSL, a od października tego roku także Tymczasowego Zarządu PSL miasta stołecznego Warszawy. Od 6 I 1946 roku pełnił funkcję prezesa organizacji stołecznej PSL.

Wszedł także w skład Komitetu Organizacyjnego Kongresu PSL, a następnie został przewodniczącym Komisji Statutowej. Na Kongresie PSL w styczniu 1946 roku wybrany został do Rady Naczelnej, a od lutego 1947 roku do Naczelnego Komitetu Wykonawczego PSL. Od kwietnia 1946 roku był członkiem, a od maja 1947 roku Sekretarzem Zarządu Chłopskiej Spółdzielni Wydawniczej. W styczniu 1947 roku został wybrany na posła do Sejmu Ustawodawczego z listy PSL.

Wyznaczeniem kierunku polityki wobec PSL, po sfałszowanych i wygranych przez komunistów wyborach, był słynny, tajny rozkaz ministra bezpieczeństwa publicznego Stanisława Radkiewicza z 4 XII 1945 roku, polecający kierownikom placówek UB przygotowanie akcji likwidacji działaczy legalnej opozycji, upozorowanej jako efekt działalności „band reakcyjnych”.¹ Zewnętrznie jednak zachowywano pozory demokracji. S. Korboński wziął udział w tej rozgrywce, w której atutami miała być demokracja i poparcie społeczeństwa. Wszystko zawiodło, pomimo iż społeczeństwo poparło PSL.² Dnia 21 lutego w toku parlamentarnej dyskusji nad projektem amnestii wygłosił przemówienie, chwalać bohaterstwo, poświęcenie i oddanie żołnierzy AK, co wywołało ostrą replikę Romana Zambrowskiego z PPR oraz innych działaczy nowej, komunistycznej władzy. S. Korboński poinformował o masowych nadużyciach wyborczych i o powstaniu „nowego podziemia innego rodzaju – zakspirowanego w duszach ludzkich”. Po zapowiedzi jego kolejnego wystąpienia, radio przerwało transmisję z sali obrad Sejmu.³ Po tych wydarzeniach S. Korboński otrzymał wiadomość,⁴ że może zostać pozbawiony nietykalności poselskiej i zostać oskarżony o „działalność antypolską” i aresztowany.⁵ W tej sytuacji opuścił on nielegalnie kraj 5 listopada 1947 roku wraz z żoną Zofią. To wtedy rozpoczęła się wędrówka Stefana Korbońskiego „dookoła świata, w drodze do wolnej Polski”.⁶

Przewiezieni zostali do Szwecji na promie „Drottning Victoria”. W związku z ich ucieczką, władze polskie zatrzymały i przesłuchały podejrzanych. Aresztowani zostali: Karl Nilsson, który następnie został skazany na pięć lat więzienia, Jerzy Śmiechowski skazany na sześć lat więzienia, Zofia Mieszkowska skazana na trzy lata więzienia, Jerzy Michalewski – były kierownik Biura Prezydiального Konspiracyjnej Delegatury Rządu RP na Kraj, ówczesny zastępca dyrektora Głównego

¹ S. Korboński, *W imieniu Kremła*, Warszawa, 1956, s. 49.

² Id., *Wybory 1947*, Paryż 1956, s. 20.

³ A. K. Kunert, *O autorze. Stefan Korboński „Nowak”, „Zieliński” (1901–1989)*, [w:] S. Korboński, *W imieniu Kremła*, Warszawa 1997, s. 368–369.

⁴ Autorem owego ostrzeżenia był Tadeusz Rek, ówczesny czołowy działacz PSL „Nowe Wyzwolenie”, który był wówczas zastępcą sekretarza generalnego „odrodzonego” SL i posłem Sejmu Ustawodawczego. Jego nazwisko ujawniła dopiero Zofia Korbońska w rozmowie z Ewą Matuszewską, „Prawdziwe życie, „Tygodnik Solidarność” nr 23, 1989. Zob. R. Buczek, *Stanisław Mikołajczyk*, t. II, Toronto, s. 164–165.

⁵ A. Zielonka, *PSL od Mikołajczyka do Pawlaka*, Krzeszyce 1992, s. 69.

⁶ S. Korboński, *W imieniu Rzeczypospolitej*, Warszawa 1991, s. 420.

Urzędu Morskiego w Gdyni, skazany na trzy lata, oraz Stanisław Tobiasz były komendant Konspiracyjnego Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa, ówczesny prezes Zarządu Wojewódzkiego w Gdańsku, także na trzy lata więzienia.⁷ W drodze ze Szwecji do USA Korboński i jego żona zatrzymali się w Londynie, gdzie 14 listopada 1947 roku przyłączył się do nich S. Mikołajczyk i K. Bagiński.⁸ Zatrzymali się wówczas u Mieczysława Thugutta, zamieszkującego w podmiejskiej dzielnicy Londynu. Z Wielkiej Brytanii drogą lotniczą przedostali się do Stanów Zjednoczonych. Samolot wylądował w Nowym Jorku na lotnisku La Guardia 26 listopada 1947 roku.⁹

Stefan Korboński zamieszkał w Nowym Jorku wraz z żoną na 113 ulicy. Tak wspominał tamte dni: „W dzień byliśmy w Ameryce, ale w nocy w sennych marzeniach wciąż jeszcze w kraju na ulicach Warszawy, w Leśnej Podkowie, w Sejmie na Wiejskiej, czy w siedzibie PSL w Alejach Jerozolimskich”.¹⁰

Po wyjeździe z kraju S. Korboński zaangażował się w działalność polityczną. Nie przyjął amerykańskiego obywatelstwa, aby móc reprezentować interesy narodu polskiego, choć nie mógł, między innymi podjąć pracy w zawodzie prawnika. Cały czas starał się utrzymać sprawę polską „na powierzchni”, aby nie stała się tylko wewnętrzną kwestią ZSRR, a w amerykańskiej demokracji były możliwości, by dotyczące Polski postulaty umieszczać w programach partii demokratycznych i republikańskich.

Po przybyciu na emigrację, wziął udział w konferencji prasowej, na którą przybyło około pięćdziesięciu dziennikarzy. Wypytywali oni przede wszystkim o sytuację w Polsce, o zachowanie Rosjan i o szczegóły ucieczki, a także o plany na przyszłość. Na ostatnie pytanie padła odpowiedź: „Walczyć w wolnym świecie o przywrócenie Polsce niepodległości i ustroju demokratycznego”.¹¹

Do emigrantów w niedługim czasie dotarły wiadomości z kraju o powołaniu specjalnej komisji na czele z Zenonem Kliszko, której celem było wyjaśnienie powodów i okoliczności ich ucieczki. Komisja złożyła sprawozdanie 15 listopada 1947 roku, w rezultacie którego Sejm pozbawił S. Mikołajczyka i S. Korbońskiego mandatów poselskich.¹² Mikołajczykowi dodatkowo odebrano obywatelstwo polskie, uzasadniając, iż „dopuścił się on zdrady Państwa

⁷ J. Śmiechowski, *Prawda o ucieczce Stefana Korbońskiego*, „Polska Zbrojna” nr 184, 23 IX 1991, s. 5.

⁸ Zob. *Stanisław Mikołajczyk zbiegł za granicę, wraz z nim uciekli: Kazimierz Bagiński, Stefan Korboński, Wincenty Bryja, Maria Hulewiczowa*, „Gazeta Ludowa” nr 295, 27 XI 1947.

⁹ E. Matuszewska, *Prawdziwe życie*, „Tygodnik Solidarność” ..., s. 13.

¹⁰ S. Korboński, *W imieniu Polski Walczącej*, Warszawa 1999, s. 17.

¹¹ *Ibidem*.

¹² *Sejm pozbawia St. Mikołajczyka obywatelstwa polskiego. Korboński traci mandat – Bryja wydany władzom sądowym*, „Gazeta Ludowa”, 17 XI 1947, nr 315.

i Narodu Polskiego, skazał się więc na wieczną banicję z łona społeczności polskiej”¹³

Od początku pobytu w Stanach Zjednoczonych S. Korboński starał się nawiązać kontakty z przedstawicielami Kongresu Polonii Amerykańskiej (KPA) oraz demokratycznymi stronnictwami polskimi na emigracji. Kongres Polonii Amerykańskiej zorganizował 15 grudnia 1947 r. w Chicago konferencję, na której przedstawiono społeczeństwu amerykańskiemu sytuację panującą w Polsce. Kongres Polonii Amerykańskiej reprezentowali: Prezes – Karol Rozmarek, Sekretarz – Jan Stanek, Sędzia B. Gunther, prezes Wydziału Stanowego na Zachodnią Pensylwanię i dyrektor Zarządu Wykonawczego, oraz Edward Pluzdrak, Prezes Wydziału Stanowego na Illinois i dyrektor Zarządu Wykonawczego. Polskie Stronnictwo Ludowe reprezentowali: Stanisław Mikołajczyk – prezes, Kazimierz Bagiński – wiceprezes oraz Stefan Korboński – Członek Naczelnego Komitetu Wykonawczego.¹⁴ Omówiono tam sprawy, które dotyczyły podjęcia wszelkich działań zmierzających do odzyskania przez Polskę niepodległości. S. Korboński opowiedział się za zwalczaniem komunizmu, jako największego niebezpieczeństwa dla świata. Potępiono także postanowienia konferencji w Jalcie, która odbyła się bez udziału Polski, a niewykonanie tego nawet paktu pozbawiło Polskę niepodległości. Dojście do porozumienia z Kongresem Polonii Amerykańskiej dało możliwość wielu publicznych wystąpień S. Korbońskiemu.¹⁵

Znaczącą rolę w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych odegrała Międzynarodowa Unia Chłopska (MUCH) tzw. „Zielona Międzynarodówka”. Była ona jednym z elementów doktryny powstrzymywania komunizmu i mimo że jej rola ograniczała się jedynie do działalności na forum organizacji międzynarodowych, to jednak działalność ta przynosiła efekty. Działacze i przywódcy MUCH kształtowali opinię publiczną, prezentując sytuację za „żelazną kurtyną”. Prowadzona na szeroką skalę działalność publicystyczna Unii znajdowała zawsze wierne grono czytelników. Przez wystąpienia, odczyty i przemówienia głoszone w imieniu MUCH pobudzano czujność świata na ekspansję komunizmu.¹⁶

Dnia 19 stycznia 1948 roku, S. Korboński, K. Bagiński, S. Mikołajczyk przybyli do Waszyngtonu na spotkanie z Centralnym Komitetem Międzynarodowej Unii Chłopskiej. W spotkaniu brali udział wybitni przywódcy partii chłopskich

¹³ *Opozycja parlamentarna w Krajowej Radzie Narodowej i Sejmie Ustawodawczym 1945–1947*, wybór, wstęp i oprac. R. Turkowski, Warszawa 1997, s. 283–284. Zob. 1947 r. listopad 15, Warszawa. – *Przemówienie przewodniczącego Klubu Poselskiego PPR wicemarszałka Zenona Kliszki na 31 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego w sprawie ucieczki Stanisława Mikołajczyka*, [w:] *Walce o sojusz robotniczo-chłopski. Wybór dokumentów i materiałów 1944–1949*, Warszawa 1963, s. 289–298.

¹⁴ S. Korboński, *W imieniu Polski Walczącej...*, s. 24.

¹⁵ *Ibid.*, s. 21–22.

¹⁶ L. B. Paszkiewicz, *Wolni Chłopi Europy. Działalność Międzynarodowej Unii Chłopskiej*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 2004, nr 33, s. 352.

z krajów centralnej i wschodniej Europy, przebywający na emigracji w Stanach Zjednoczonych. Między innymi były premier węgierski Ferenc Nagy, prezes węgierskiej Partii Drobnych Rolników, Valdko Macek – prezes chorwackiej Partii Ludowej, Milan Gavrilovic – przedstawiciel serbskiego Związku Agrarnego. Reprezentanci Polski przystąpili do Międzynarodówki, by wspólnie walczyć o wyzwolenie swych ojczyzn spod jarzma obcych państw.¹⁷ Centralny Komitet MUCh ogłosił deklarację dotyczącą m.in. faktu oficjalnego przystąpienia PSL do Międzynarodowego Związku Chłopskiego, potępienia politycznego mordy na Nikoli Petkowie w Bułgarii, jak również brutalne prześladowania tysięcy innych chłopskich przywódców przez komunistyczne dyktatury oraz przyszłych zadań Unii na tle powstrzymywania ekspansji komunizmu.¹⁸ Zaapelowano do wszystkich demokratycznych ruchów, aby wspierały działania MUCh w walce o wolność i demokrację.¹⁹

S. Korboński składał wizyty w różnych organizacjach polonijnych, takich jak: Związek Narodowy Polski, Związek Polek w Ameryce, oraz redakcjach pism np. „Dziennika Związkowego”, organu KPA i „Dziennika Chicagowskiego”.

W kwietniu 1948 roku na zaproszenie Kongresu Polonii Kanadyjskiej S. Korboński, S. Mikołajczyk, i K. Bagiński udali się do Kanady, gdzie 11 kwietnia odbyło się w Toronto parotysięczne zebranie Polonii, na które przybył również premier prowincji Ontario, G. Drew. Z Toronto tego samego dnia udali się na zebranie do Hamilton, skąd S. Mikołajczyk wrócił do USA, zaś K. Bagiński i S. Korboński objechali wiele mniejszych miejscowości. Tam głosili przemówienia na temat problemów narodu polskiego z lat 1939–1947. Na spotkania te przychodziła nie tylko Polonia, ale także rdzenni Kanadyjczycy i Amerykanie, którzy nie byli obojętni na los narodów centralno-wschodniej Europy.²⁰

Co cztery lata zwoływano Kongres Polonii Amerykańskiej. W dniach 29–31 maja 1948 roku odbyła się w Filadelfii Konwencja KPA. Przedstawiciele z Polski zostali zaproszeni na nią w charakterze gości. Na Konwencję przybył przedstawiciel prezydenta Trumana, Thomas Clark.²¹ W przemówieniu wychwalał działalność KPA i postawę Amerykanów polskiego pochodzenia wobec groźby komunizmu. Podczas trwania Kongresu powzięto wiele uchwał określających stanowisko i politykę w sprawie polskiej. Po raz kolejny sprowadzały się one w całości do jednego „Użyć wszelkich dróg i środków, by przywrócić Polsce niepodległość”.²²

S. Korbońskiemu bardzo zależało na nawiązaniu kontaktów z polskimi ośrodkami politycznymi w Londynie. W połowie sierpnia 1948 r. S. Korboński udał się do

¹⁷ S. Korboński, *W imieniu Polski Walczącej...*, s. 27.

¹⁸ L. B. Paszkiewicz, *Wolni Chłopi Europy...*, s. 352.

¹⁹ R. Buczek, *Stanisław Mikołajczyk...*, s. 264.

²⁰ S. Korboński, *W imieniu Polski Walczącej...*, s. 32.

²¹ Thomas C. Clark, prokurator generalny Stanów Zjednoczonych w latach 1945–1949.

²² S. Korboński, *W imieniu Polski Walczącej...*, s. 33.

Wielkiej Brytanii. Działacze socjalistyczni, będący w opozycji wobec prezydenta Zaleskiego, chcieli zjednoczyć polski obóz demokratyczny i porozumieć się z PSL, aby nie dopuszczono na obczyźnie „do rządów reakcji społecznej i politycznej w Polsce po obaleniu narzuconych siłą marionetek komunistycznych”.²³ Taką decyzję podjęto w maju 1948 roku w Belgii. Przeciwko porozumieniu PPS i PSL wystąpił Jan Kwapiński, przypominając, że ludowcy nie chcieli utworzenia Komitetu Narodowego i opowiadali się za likwidacją władz państwa na uchodźstwie w Londynie. Stanowisko to jednak zostało odrzucone.²⁴ W czasie rozmów wstępnych przedstawiciele PSL S. Korboński i K. Bagiński zapewnili działaczy PPS, że S. Mikołajczyk odstępuje od Jałty i uznaje prawa Polski do granic ryskich. Po tych rozmowach, dnia 15 listopada 1948 roku podpisana została wspólna deklaracja PPS, PSL, SP, której następstwem było powstanie tzw. Porozumienia Stronnictw Demokratycznych (PSD). Podpisy pod tym dokumentem złożyli: z ramienia PPS – Tomasz Arciszewski, Franciszek Białas, Adam Ciołkosz, Otto Pehr i Zygmunt Zaremba, ze strony PSL – Stanisław Mikołajczyk, Kazimierz Bagiński, Stefan Korboński, SP zaś reprezentowali Karol Popiel, Cyprian Odorkiewicz i Konrad Sieniewicz.²⁵

Porozumienie to miało charakter taktyczny i trwało niecały rok. Wkrótce powołano Komisję Porozumiewawczą Stronnictw Demokratycznych, złożoną z przedstawicieli stronnictw lub osób przez nie delegowanych. Głównym zadaniem skupionych w PSD partii była próba wzięcia na siebie ciężaru reprezentowania sprawy polskiej na Zachodzie, odzyskanie pełnej niepodległości Polski i wprowadzenie ustroju demokratycznego. Dobitnie podkreślano, że w Polsce potrzebna jest demokracja, oparta na praworządności. Prawo obowiązywałoby zarówno rządzących, jak i rządzących. Władza powinna być oparta na większości parlamentarnej z zagwarantowaniem mniejszościom pełnych praw politycznych. Twórcy tego porozumienia uważali, że dla „zrealizowania rzetelnej demokracji w Polsce natychmiast po ustaniu okupacji radzieckiej powinny być przeprowadzone swobodne wybory do Sejmu Konstytucyjnego oparte na zasadach pięcioprzymiotnikowej ordynacji wyborczej”. Przedstawicielstwo narodowe wybrane w wolnych wyborach „miało ustalić formy ustrojowe państwa i uchwalić demokratyczną konstytucję”.²⁶

Jeszcze przed jej wejściem w życie sygnatariusze Porozumienia gwarantowali szeroki katalog swobód obywatelskich w wymiarze politycznym, społecznym i gospodarczym. Zapowiadano ukaranie sprawców zbrodni popełnianych przez reżym komunistyczny na narodzie polskim. W dokumencie tym zapowiadano szeroką opiekę socjalną, reformę rolną, wprowadzenie planowania gospodarczego,

²³ R. Turkowski, *Parlamentaryzm Polski na uchodźstwie 1945–1972*, Warszawa 2001, s. 45.

²⁴ *Ibidem*.

²⁵ T. Wolsza, *Rząd RP na obczyźnie wobec wydarzeń w kraju 1945–1950*, Warszawa 1998, s. 52.

²⁶ R. Turkowski, *Parlamentaryzm Polski na uchodźstwie 1945–1972...*, s. 46–47.

odbudowę szkolnictwa i kultury. Armia stać się ma instrumentem obrony całości państwa podporządkowanym rządowi’’²⁷ Politycy tworzący Porozumienie Stronnictw Demokratycznych rozpoczęli pracę nad projektem konstytucji i ordynacji wyborczej do przyszłego sejmiku i ciał samorządowych.

Przywódcy PPS i PSL uzgodnili wspólne stanowisko w sprawie obrony zachodniej granicy państwa. PSL otrzymało zadanie przekonywania i doprowadzenia do jej zaakceptowania przez wpływowych polityków amerykańskich i opinię publiczną w Stanach Zjednoczonych. W Wielkiej Brytanii taką samą akcję miała podjąć PPS, utrzymująca kontakty z politykami tego kraju. Stefan Korboński był gorącym zwolennikiem koncepcji współpracy PSL z „polskim Londynem”. Uważał, że Porozumienie Stronnictw Demokratycznych, składające się z przybyłych po wojnie z kraju polityków Polski Podziemnej mogło pretendować do miana reprezentacji narodu.²⁸

Niezwykle ciepło S. Korboński wyrażał się o przywódcach emigracyjnych. Dla niego T. Arciszewski był symbolem PPS „z jej przeszłością i obecną walką”,²⁹ zaś gen. W. Anders – bohaterskim dowódcą II Korpusu PSZ, T. „Bór”-Komorowski, „to legendarny Komendant Armii Krajowej”. Takie stanowisko w kierownictwie PSL reprezentowali tylko S. Korboński i K. Bagiński. Pozostali byli przeciwni współpracy z ośrodkiem londyńskim i wkrótce doszło do ostrego konfliktu w kierownictwie PSL między zwolennikami i przeciwnikami porozumienia podpisanego w listopadzie przez partię. Przeciwnicy porozumienia, którym przewodził Stanisław Kot, nie chcieli porozumienia z PPS. Ludowcy podejrzewali socjalistów o kontakty z obozem piłsudczykowskim, do którego ciągle żywnie uzasadnioną urazę. S. Korboński i K. Bagiński, jedyni zwolennicy współpracy z PPS, znaleźli się w obozie niepodległościowym.

W skład PSD weszły także SD i Polski Ruch Wolnościowy (PRW), co wzmocniło tendencję do współdziałania. Starano się także pozyskać Stronnictwo Narodowe (SN).

W 1949 roku doszło do konfliktu w PSD między przedstawicielami SP i PSL a działaczami PPS. T. Arciszewski podważył sens istnienia Porozumienia, twierdząc, że jego twórcom nie udało się zrealizować postulatów przyjętych w deklaracji. W krótkim jednak czasie doszło do ostrego konfliktu między działaczami PSL i PPS, o uznanie legalizmu władz uchodźczych. PPS uznawała legalizm, PSL nie chciało tego uczynić.

Pod koniec września 1949 roku próbowano ratować porozumienie. PPS zaproponowała utworzenie Rady Jedności Narodowej, jednak kierownictwo PSL sprzeciwiło się projektowi i wysunęło własną koncepcję utworzenia Rady

²⁷ *Deklaracja Porozumienia Stronnictw Demokratycznych*, Londyn 1948, s. 5.

²⁸ R. Turkowski, *Parlamentaryzm...*, s. 46–47.

²⁹ S. Korboński, *Bohaterowie państwa Podziemnego – jak Ich znałem*, Warszawa 1990, s. 60.

Politycznej Polskich Stronnictw Demokratycznych, która miałyby kierować się zasadami założonymi przez PSD w listopadzie 1948 roku. Rada Polityczna miałyby reprezentować sprawę polską i interesy narodu polskiego. Pomysł ten nie został jednak zaakceptowany przez PPS i następstwem takiego stanowiska było zerwanie współpracy między PPS a PSL i SP.

W dniu 20 grudnia 1949 roku delegaci trzech partii (PPS, SN, i utworzonego na emigracji Polskiego Ruchu Wolnościowego „Niepodległość i Demokracja” – PRW „NiD”), spotkali się na pierwszym posiedzeniu Rady Politycznej. Celem Rady Politycznej była „odbudowa niezależnego państwa polskiego, mającego ustrój demokratyczny”. Jej członkowie chcieli utrzymać ciągłość prawną państwa polskiego na uchodźstwie, uważając, że powinna być zbudowana na zasadach rzetelnej demokracji w oparciu o stronnictwa polityczne.³⁰ Z powstaniem Rady Politycznej wiązano wielkie nadzieje, widząc w niej ośrodek który miał szansę skupić Polaków. S. Korboński i K. Bagiński byli zdania, że emigracyjne PSL powinno przystąpić do Rady, powołanej przez poważne ugrupowania polityczne i w ten sposób umożliwić powstanie na emigracji silnego ośrodka politycznego, zdolnego do skutecznej obrony interesów polskich. S. Mikołajczyk wzmocniony przez ludowców – Stanisława Bańczyka, Stanisława Wójcika i Władysława Zarembę – którzy po wyjeździe z Polski w 1948 roku znaleźli się w USA, nie zgodził się z tym stanowiskiem, wobec czego S. Korboński i K. Bagiński sami przystąpili do Rady, doszło więc ostatecznie do separacji politycznej S. Mikołajczyka i S. Korbońskiego. Rada Polityczna na której czele stanął Tomasz Arciszewski, wybrała K. Bagińskiego na wiceprezesa, Korboński zaś objął stanowisko zastępcy przewodniczącego wydziału wykonawczego. Wśród jej członków znalazło się dziewięciu przywódców wojennego podziemia oraz pięćdziesięciu czterech byłych posłów do sejmów różnych kadencji.

W lutym 1952 roku weszło także do Rady Stronnictwo Pracy z gen. Józefem Hallerem na czele i utworzone przez K. Bagińskiego i S. Korbońskiego PSL-Odłam Jedności Narodowej. Powstało 24 czerwca 1952 roku w drodze porozumienia zawartego z grupą ludowców, którzy opuścili emigracyjne stronnictwo ludowe „Wolność”. W skład tej grupy wchodził m.in. Edward Matujzo, Kazimierz Łęczyński, Franciszek Skowyra, Edward Szubert, Władysław Stępień, Jan Kosowicz.³¹

Za swój główny cel Rada Polityczna uznała przywrócenie Polsce niepodległości i ustroju demokratycznego w granicach przedwojennych na wschodzie oraz na Odrze i Nysie na zachodzie także rozwinięcie w tym kierunku akcji politycznej po tej stronie „żelaznej kurtyny”. W zakresie spraw wewnętrznych Rada stała na zasadzie nieprzerwanej ciągłości państwa polskiego, opartej na konstytucji z kwiet-

³⁰ A. Siwik, *PPS na emigracji w latach 1945–1956*, Kraków 1998, s. 85–93.

³¹ S. Korboński, *W imieniu Polski Walczącej...*, s. 58.

nia 1935 roku „zdemokratyzowane” oświadczeniem prezydenta Radkiewicza z 30 listopada 1939 roku i uznała za swoje zadanie zjednoczenie dla wspólnej działalności całej polskiej demokratycznej emigracji.

W celu rozszerzenia działalności na Stany Zjednoczone, 18 marca 1950 roku w Nowym Jorku Rada powołała przedstawicielstwo, którego przewodniczącym został S. Korboński, a zastępcami Otton Pher z PPS i Jerzy Leski z PRW-NID, zaś sekretarzem Adam Niebieszczański ze Stronnictwa Narodowego. Poza tym w skład prezydium wszedł K. Bagiński jako wiceprezes Rady Politycznej, a wśród członków przedstawicielstwa znaleźli się Alojzy Adamczyk z PPS oraz Jerzy Ptakowski ze Stronnictwa Narodowego.³²

Powstanie przedstawicielstwa Rady Politycznej w Stanach Zjednoczonych było dla jej członków początkiem ożywionej i zorganizowanej działalności. Rozpoczęła ją wizyta w Departamencie Stanu w dniu 5 kwietnia 1950 roku. Delegację Przedstawicielstwa, której przewodniczył S. Korboński, przyjął dyrektor Wydziału Wschodniej Europy Charles W. Yost.³³ Członkowie Przedstawicielstwa uczestniczyli w różnych spotkaniach i wyjazdach, memorandumach, interwencjach, występach na publicznych zebraniach polonijnych, w Fundacji Kościuszkowskiej w Nowym Jorku, przemawiali podczas akademii i uroczystości, pisali artykuły i listy w prasie polonijnej i amerykańskiej, występowali w radio w języku polskim i angielskim oraz telewizji. Zakres działalności Przedstawicielstwa obejmował poza Departamentem Stanu, Kongresem Stanów Zjednoczonych, Komitetem Wolnej Europy i Polonią amerykańską, także związki zawodowe amerykańskie oraz te instytucje amerykańskie państwowe i społeczne, które miały związek z krajami zza Żelaznej Kurtyny lub emigracjami z tych krajów.³⁴

Przedstawicielstwo nawiązało współpracę z narodowymi reprezentacjami na emigracji innych krajów zza Żelaznej Kurtyny. Cała ta działalność miała za zadanie: wpływać na politykę amerykańską, by za jeden ze swych celów uznała przywrócenie Polsce niepodległości i ustroju demokratycznego. Akcje te wspierały przyjazdy do Stanów Zjednoczonych wybitnych przywódców emigracyjnych w Londynie, np. Tomasza Arciszewskiego w sierpniu 1950 roku, któremu S. Korboński towarzyszył w wyjazdach do Waszyngtonu i do Chicago.

Przedstawicielstwo to działało w Stanach Zjednoczonych przez cały okres istnienia Rady Politycznej. Uległa ona likwidacji, gdy stronnictwa wchodzące w jej skład podpisały wraz z innymi ugrupowaniami i wystąpiły z obozu rządowego Augusta Zaleskiego, tak zwany Akt Zjednoczenia Narodowego z 14 marca 1954 roku w wyniku czego w dniu 11 grudnia 1955 roku powstał

³² *Ibid.*, s. 59.

³³ Charles W. Yost – dyrektor Biura ds. Europy Wschodniej Departamentu Stanu w latach 1949–1950.

³⁴ S. Korboński, *W imieniu Polski Walczącej...*, s. 61.

w Stanach Zjednoczonych Oddział Tymczasowej Rady Jedności Narodowej, kładąc kres istnieniu Przedstawicielstwa Rady Politycznej.

Do Aktu Zjednoczenia dołączono projekt dekretu o Radzie Jedności Narodowej, określający jej statut i skład polityczny. W skład RJN weszli przedstawiciele partii tworzących Radę Polityczną.³⁵ Otrzymały one 40 mandatów w przyszłej Radzie: PPS, SN i PRW „NiD” otrzymały po 10 mandatów, natomiast dwa mniejsze ugrupowania tworzące Radę Polityczną, PSL – „Odlam Jedności Narodowej” – grupa S. Korbońskiego i K. Bagińskiego oraz SP (grupa J. Hallera) uzyskały po 5 mandatów. Po 30 mandatów otrzymały partie tworzące IV Radę Narodową. Najsilniejszą grupą tego obozu była Liga Niepodległości Polski, która miała 10 mandatów.³⁶

Stefan Korboński znalazł się także wśród założycieli Tymczasowej Rady Jedności Narodowej w lipcu 1954 roku. Twórcy TJRN uważali, że ich działania pomogą w podtrzymaniu ciągłości prawnej państwa polskiego, przyczynią się skutecznie do wyzwolenia całości ziem polskich spod okupacji radzieckiej i dyktatury komunistycznej.

W dniu 30 lipca 1954 roku S. Korboński uczestniczył w obchodach rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego, urządzonego przez jedną z największych stacji telewizyjnych National Broadcasting Corporation (NBC). W specjalnym programie, nadawanym przez jej stacje na całe Stany Zjednoczone. Wyświetliła wstęgi z oryginalnego filmu nakręconego w czasie powstania, a następnie nadała wywiad ze Stefanem Korbońskim. Tego samego dnia przeprowadziły z nim wywiady jeszcze dwie stacje w Nowym Jorku, a parę dni wcześniej 22 lipca 1954 roku „New York Times”, na swoich stronach zamieścił list Korbońskiego, w którym w dziesiątą rocznicę powstania stawiał za przykład zachodowi nieugiętego ducha powstańczej Warszawy. „Mimo rozpaczliwej sytuacji i braku jakiegokolwiek nadziei na zwycięstwo Warszawa walczyła do ostatniego naboju do ostatniej łyżki strawy [...]. Walczyli, gdyż wierzyli, iż walka o wolność musi być doprowadzona do końca, nawet najgorszego i że naród niezdolny do takiej walki jest skazany na zagładę. Ten duch Warszawy żyje do dziś dnia w Polsce i jest głównym czynnikiem oporu, jaki naród polski stawia i będzie stawiał radzieckiemu najeźdźcy [...]”.³⁷

W 1950 roku S. Korboński rozpoczął pracę dla radia „Wolna Europa”. Regularnie można było słuchać audycji z jego udziałem.³⁸ Wygłaszał głównie przemówienia, których tematami były wydarzenia międzynarodowe. Problemy, jakie poruszał S. Korboński w swoich reportażach, to polityka władz amerykańskich w stosunku do Polski, a także rocznice narodowe, obchody, uroczystości i święta. Kontakt radiowy został umożliwiony przez powstanie w USA Komitetu „Wolnej

³⁵ *Ibid.*, s. 171.

³⁶ R. Turkowski, *Parlamentaryzm...*, s. 130.

³⁷ *Ibid.*, s. 185–186.

³⁸ S. Korboński, *W imieniu Polski Walczącej...*, s. 49.

Europy'', którego zadaniem było mobilizowanie i wspieranie wszelkich wysiłków mających na celu przywrócenie krajom wschodniej i centralnej Europy niepodległości oraz ustroju demokratycznego. Rozpoczął swoją działalność dnia 1 kwietnia 1949 roku od uruchomienia radiostacji, nadającej swe programy do krajów za Żelazną Kurtyną, w językach tych krajów. Jej głównym zadaniem było przekazywanie do tych państw, pozbawionych wolnej prasy i radia, prawdziwych, a nie fałszywych informacji lub ukrywanych przez propagandę komunistyczną wiadomości z Zachodu.

Stefan Korboński pisywał artykuły do „Washington Post”, „Herald Tribune”, „Chicago Herald Tribune”, „Evening Star”. Wielokrotnie zapraszany był do wygłoszenia przemówień bądź wzięcia udziału w dyskusjach na tematy związane z szansą uwolnienia Polski spod jarzma radzieckiego. W 1954 roku przyjął zaproszenie od Dugnesna University w Pittsburgu. Była to dyskusja telewizyjna na temat rządów komunistycznych za Żelazną Kurtyną.

S. Korboński był również przewodniczącym polskiej delegacji do Zgromadzenia Europejskich Narodów Ujarmionych (*Asembly of Captive European Nations* – ACEN), utworzonego w 1954 roku. Stało się dla sprawy polskiej, jak mówiono na emigracji, „małym ONZ”, z dobrymi kontaktami z Białym Domem, z Departamentem Stanu oraz Kongresem Polonii Amerykańskiej. Przedstawiciele ACEN byli regularnie przyjmowani w amerykańskich instytucjach rządowych, przez które uważani byli za nieoficjalnych rzeczników narodów zza Żelaznej Kurtyny. ACEN cieszyło się uznaniem i współpracą ze strony Zgromadzenia Doradczego Rady Europy. Osobny dział pracy ACEN stanowiły jego stałe wydawnictwa, takie jak: miesięczniki „ACEN News”, ogłaszany co pół roku „Przegląd sytuacji za Żelazną Kurtyną”, który był źródłem informacji o tym co się dzieje w okupowanej przez ZSRR Europie Środkowo-Wschodniej, oraz specjalne opracowania, jak np. „Pogwałcenie praw człowieka za Żelazną Kurtyną” i „Kilka faktów o nowym kolonializmie”. Sprawozdania z działalności ACEN nadawane były poza Żelazną Kurtyną przez radio Wolna Europa, które dawały członkom ACEN możliwość bezpośredniego przemawiania do swych rodaków. ACEN walczyło o przywrócenie krajom prawdziwej wolności i niepodległości.³⁹ W programie wykluczał jako środek wyzwolenia – wojnę i zbrojne powstania. Proponowało stosowanie środków politycznych i wywierania presji na Rosjan, poprzez mobilizowanie opinii publicznej świata zachodniego oraz tzw. państw neutralnych. Stefan Korboński w latach 1958–1966 i 1971–1983 wybierany był na prezesa ACEN. Jeździł też co roku na sesje Rady Europy, do Strasburga, gdzie w Parlamencie Europejskim stale zabiegał o uwzględnienie polskich interesów. Dlatego też sprawy polskie systematycznie poruszane były w polityce innych państw.⁴⁰

³⁹ S. Korboński, *W imieniu Polski Walczącej...*, s. 215.

⁴⁰ C. Chlebowski, *Nie dorabialiśmy się*, „Przegląd Katolicki” 1991, nr 23, s. 3–4.

We wrześniu 1956 roku S. Korboński udał się do krajów Ameryki Południowej jako członek trzyosobowej delegacji Zgromadzenia Europejskich Narodów Ujarzmionych. Jego współtowarzyszami byli dyplomata lotewski Vilis Mesnes i były rumuński minister spraw zagranicznych Coustantin Visoianu. Ich celem było przede wszystkim poinformowanie rządów i społeczeństw południowoamerykańskich o istnieniu organizacji. Wyrazili prośbę, aby delegacje państw południowoamerykańskich do ONZ poparły ich żądania zmierzające do powzięcia uchwały domagającej się od ZSRR wycofania wojsk z dziewięciu krajów i umożliwienia im w ten sposób przeprowadzenia wolnych wyborów pod kontrolą międzynarodową. S. Korboński wraz z współtowarzyszami odwiedził w latach swej prezesury w ACEN większość krajów południowoamerykańskich i europejskich z nadzieją na wsparcie sprawy polskiej.

Wydarzenia z czerwca 1956 roku S. Korboński poznał dokładnie dzięki relacjom dziennikarzy, którzy w tym czasie przebywali w Polsce. Na łamach „The Evening Star” z 19 lipca 1956 roku S. Korboński przedstawił znaczenie wypadków poznańskich. Stwierdził, że „dramat poznański wymaga więcej niż platonicznych deklaracji wolnego świata. Sytuacja za Żelazną Kurtyną jest tak pełna napięcia, że zagraża pokojowi i bezpieczeństwu świata. To stwarza formalne podstawy do przedłożenia sprawy Radzie Bezpieczeństwa ONZ – powołał się tutaj na Artykuł 34 Karty Narodów Zjednoczonych”.⁴¹

Polska Rada Jedności Narodowej w Stanach Zjednoczonych i ACEN wysłały setki telegramów i podjęły interwencje, domagając się zbadania sytuacji w Polsce przez Radę Bezpieczeństwa ONZ i podjęcia przez nią kroków, przewidzianych w Karcie Narodów Zjednoczonych. Opinia publiczna w Stanach Zjednoczonych długo była zainteresowana wydarzeniami poznańskimi i późniejszymi procesami. Jedna z trzech największych telewizji National Broadcasting Corporation nadawała do lutego 1957 roku widowisko pt. „Procesy poznańskie”. S. Korboński został zaproszony do wygłoszenia komentarza zamykającego widowisko. Podsumowując wydarzenia, stwierdził: „Oby to co się zaczęło w Poznaniu, zakończyło się wolnością dla milionów Polaków”.⁴² Sprawdziło się to po latach.

W końcu 1970 roku doszło do wystąpień robotniczych na Wybrzeżu i ich krwawego stłumienia. Stefan Korboński jako przedstawiciel Zjednoczenia w USA, objaśniając tło wydarzeń z grudnia 1970 roku (zamieszki miały tło ekonomiczne) naciskał na Departament Stanu, aby zajął w tej sprawie stanowisko i potępił rząd PRL. Uzyskał również wsparcie dla walki polskich robotników od Centrali Związków Zawodowych w Stanach Zjednoczonych, która obiecała pomoc materialną. Nie doszła ona jednak do skutku wobec oporu władz PRL. Ten nowy dramat w Polsce w roku 1970 utwierdził polityków emigracyjnych w przekonaniu, że opór

⁴¹ S. Korboński, *W imieniu Polski Walczącej...*, s. 266.

⁴² *Ibid.*, s. 271.

przeciwko systemowi komunistycznemu trwa, a zatem ich walka toczona na dystans z reżymem nadal ma sens.⁴³

Na początku lat osiemdziesiątych zgłoszono kandydaturę Korbońskiego na urząd prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie. Przez kilka dni był kandydatem „niemal pewnym”. Propozycję nominacji przyjął, ale postawił warunek prezydentowi E. Raczynskiemu, aby ten oficjalnie naznaczył go następcą prezydenta, bowiem nie chciał się zgodzić na toczenie rozmów na temat jego kandydatury w Londynie.⁴⁴ Po otrzymaniu takich warunków Raczynski uznał że kandydat odmówił dalszych rozmów i podjął decyzję o wyznaczeniu swoim następcą K. Sabbata. Ta nominacja wywołała kolejną falę niezadowolenia w ośrodku londyńskim. W prasie polonijnej w Stanach Zjednoczonych pojawiły się krytyczne głosy sprzeciwu i protestu, że pominięto po raz kolejny polskiego polityka żyjącego od lat w Stanach Zjednoczonych, jakim był Stefan Korboński, mającego predyspozycję, by taką funkcję pełnić. W dniu 28 lutego 1980 roku PSL wystąpiło do prezydenta E. Raczynskiego z ostrym sprzeciwem dotyczącym nominacji K. Sabbata. Partia poczuła się niezwykle dotknięta, że ich kandydat został odrzucony. Kierownictwo PSL uważało, że na to stanowisko powinna być wyznaczona osoba znana szeroko zarówno na emigracji, jak i w kraju.

Przez wiele lat Korboński należał do grupy tych działaczy emigracyjnych w stosunku do których obowiązywał w PRL zapis cenzury – zasada bezwarunkowego eliminowania ich nazwisk oraz wzmianek o ich twórczości (poza krytycznymi) w środkach masowego przekazu. Żadna z jego książek nie mogła się ukazać w Polsce w obiegu oficjalnym.⁴⁵

W 1973 roku otrzymał nagrodę literacką Fundacji Alfreda Jurzykowskiego w Nowym Jorku. Został także uhonorowany za swoją działalność Krzyżem Armii Krajowej w 1969 roku i przyznany przez Instytut Yad Vashem w Jerozolimie, Medalem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata” za ratowanie Żydów w czasie II wojny światowej.

W czerwcu 1989 roku na dziedzińcu klasztoru w Wąchocku, małym miasteczku u podnóża Gór Świętokrzyskich, miał zostać poświęcony pomnik Polskiego Państwa Podziemnego. Miał być na nim orzeł w koronie na postumencie, a po obu stronach cztery tablice ze skrótowną historią Delegatury i Armii Krajowej. Stefan Korboński miał dokonać odsłonięcia tego pomnika i po raz pierwszy od ponad czterdziestu lat przyjechać do ojczyzny. Niestety, zmarł 23 kwietnia 1989 roku w Waszyngtonie. Przeżył 88 lat, z czego ponad połowę wypełniła walka na emigracji o wolną i sprawiedliwą Polskę. Na ręce wdowy Pani Zofii Karbońskiej wpłynęły między

⁴³ R. Turkowski, *Parlamentaryzm...*, s. 154.

⁴⁴ Id., *Parlamentaryzm Polski na uchodźstwie 1973–1991 po zjednoczeniu emigracji polskiej w Londynie*, Warszawa 2002, s. 25.

⁴⁵ A. K. Kunert, *O autorze. Stefan Korboński „Nowak”, „Zieliński” (1901–1989)*, [w:] S. Korboński, *W imieniu Rzeczypospolitej*, Warszawa 1991, s. 426.

innymi depesze kondolencyjne od Barbary i George'a Busha, Prezydenta RP i Rządu w Londynie, Edwarda Raczyńskiego, Jadwigi i Jana Nowaków, Jana Karskiego, Kongresu Polonii Amerykańskiej, Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa w Monachium, Zgromadzenia Europejskich Narodów Ujarmionych. Nadeszły też depesze z Polski od podopiecznych i przyjaciół.

Korboński to polityk, w stosunku do którego w Polsce do 1989 roku obowiązywał zapis cenzury. W swym dorobku pisarskim pozostawił szereg artykułów, a także wiele książek wydanych na emigracji, które w kraju w swobodnym obiegu ukazały się dopiero po śmierci autora. Najważniejsze tytuły to: „*Polonia restituta* – wspomnienia z dwudziestolecia niepodległości 1918–1939”,⁴⁶ „W imieniu Rzeczypospolitej”, „W imieniu Kremla”, „W imieniu Polski Walczącej”, „Między młotem a kowadłem”.⁴⁷

Stefan Korboński był człowiekiem, który za walkę o niepodległą Polskę, demokratyczny ustrój państwowy, ponad połowę życia spędził na emigracji. Po wyjeździe z Polski do Stanów Zjednoczonych cała jego działalność skupiła się na dążeniu do przywrócenia w kraju prawdziwej wolności i poszanowania praw obywatelskich, godności człowieka, jego życia, zdrowia, normalizacji warunków politycznych, stosowanie w praktyce, na co dzień zasad demokracji.

Stefan Korboński to „polityczny wędrowca”, który przez całe życie szukał drogi do ukochanej, wolnej ojczyzny. Przyszło mu jednak złożyć głowę na emigracji w Stanach Zjednoczonych. Spoczął w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Ojców Paulinów w Amerykańskiej Częstochowie, w Doylestown w stanie Pensylwania.

SUMMARY

The article deals with the activity of Stefan Korboński (1901–1989) who spent more than half of his life in exile, due to his fight for independent Poland and the democratic political system. After his departure for the United States he took part in a number of conferences devoted to the Polish cause, worked for the radio “Free Europe” where his contribution to the everyday’s programme was regular. He wrote articles for “Washington Post”, “Heralds Tribune”, “Chicago Herald Tribune”, “Evening Star”.

S. Korboński was also the president of the Polish delegation to the Assembly of Captive European Nations (ACEN) set up in 1954. He died in exile in the United States on 23rd April, 1989 and is buried in the Avenue of the Persons of Merit in the Cemetery of the Pauline monks in American Częstochowa, in Doylestown in the state of Pennsylvania.

⁴⁶ S. Korboński, *Polonia restituta – wspomnienia z dwudziestolecia niepodległości 1918–1939*, Filadelfia 1986.

⁴⁷ Id., *Między młotem a kowadłem*, Warszawa 1990.